

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, poniedziałek 27 maja 1946 r.

Nr 145 (332)

Mniej ciastek — więcej chleba

Świat toczy walkę z głodem. Aby zwyciężyć, aby uchronić ludność od tej najcięższej klęski, każdy kraj musi przede wszystkim walczyć na własnym terytorium własnymi środkami. Mądra i przeczona gospodarka środkami żywności jest zasadniczym tego warunkiem.

Ludność musi pracować, lecz aby praca była wydajna, trzeba jej zapewnić odpowiednie normy żywnościowe. Papierowe i teoretyczne ustalanie norm nie ma żadnego znaczenia, jeżeli by było brak żywności. O tę żywność trzeba się starać. Trzeba dobrze pilnować, by nie „ugrzęzła” w wytwornych, a niedostępnych dla szerokich mas — sklepach, by nie podrożała w paskarskich obliczeniach niektórych handlowców.

Gospodarka zapasami żywności i artykułami pierwszej potrzeby obejmuje również sprawę świadczeń rzeczowych oraz nadzoru nad rozprowadzeniem dostaw UNRRA, jako dwóch źródeł, z których czerpiemy nasze zapasy. Dla dopilnowania tych źródeł żywności, dla ustalenia gospodarki aprowizacyjnej, dla ustalenia norm rozdziału artykułów pierwszej potrzeby, dla organizacji aparatu Ministerstwa

Apro wizacji i Handlu — stworzona została Nadzwyczajna Komisja dla Spraw Apropowizacyjnych.

Jak wielką wagę przywiązuje państwo do tej komisji dowodzi fakt, że na jej czele stanął przewodniczący Komitetu Ekonomicznego min. Minc., a zastępuje go prezes Centralnego Urzędu Planowania — min. Bobrowski.

W skład Nadzwyczajnej Komisji wchodzi min. Apro wizacji i Handlu, delegaci niektórych ministerstw (np. Rolnictwa, Bezpieczeństwa),

delegaci CKZZ oraz Zw. Gosp. Spółdz. „Społem”. Dla usprawnienia pracy w terenie Nadzwyczajna Komisja powołuje komisje wojewódzkie lub delegatów na województwo.

Przeprowadzenie i dopilnowanie dni bezmięsnych i bezciastkowych należy również do zadań Komisji. Ograniczenia te, pierwsze w Polsce są tak istotne, że nie spotkały się ani przez chwilę ze sprzeciwem społeczeństwa. Mimo to jednak są

u nas ludzie, którzy te zarządzenia w mniej lub bardziej widoczny sposób obchodzą.

Nadzwyczajna Komisja przeprowadza na terenie całego kraju akcję kontroli, która z całą surowością tępi tego rodzaju obchodzenie prawa.

Akcje represyjno-kontrolne mają na celu przez ograniczenie konsumpcji na wolnym rynku zwiększyć zasoby żywności, przeznaczone na zaopatrzenie reglamentowane lud-

ności, objętej systemem kartkowym. Od powodzenia tej akcji oszczędnościowej zależy więc poprawa warunków egzystencji całego społeczeństwa. Dla zabezpieczenia jej skuteczności w terenie zapewniona jest współpraca nie tylko czynników urzędowych jak organów Milicji Obywatelskiej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz systematyczna praca Departamentu Kontroli i jego oddziałów w ośrodkach wojewódzkich, lecz i całego zorganizowanego społeczeństwa z Komisją Centralną Związków Zawodowych na czele.

W Łodzi już do 10 kwietnia br. objęto kontrolą około 8000 przedsiębiorstw. W 141 komisjach lotnych brało udział 576 osób. Objęto kontrolą miejscowości: Tuszyń, Rzgów, Aleksandrów, Konstantynów, Ozorków, Zgierz, Pabianice. Wydelegowano ponadto inspektorów do Łowicza, Skierniewic, Głowna, Strykowa, Brzezin, Koluszek, Tomaszowa Maz., Piotrkowa, Radomska, Łaska, Zduńskiej Woli, Sieradza, Łęczycy, Kutna.

W województwie warszawskim rozszerzono akcję na poszczególne miasta, przeprowadzając kontrolę przede wszystkim w Płocku.

Na terenie województwa krakowskiego inspektorzy Oddziału Departamentu Kontroli zorganizowali do dnia 13 kwietnia rb. akcję kontroli w powiatach: Miechów, Bochnia, Wadowice, Brzesko.

W dniach od 15 do 20 kwietnia rb. akcję rozszerzono na wszystkie powiaty.

W Poznańskim przeprowadzono kontrolę we Wrześni, Nowym Tomysłu, Gnieźnie, Zielonej Górze, Kaliszu, Szamotułach, Mogilnie, Rypinie, Krotoszynie, Obornikach i innych miejscowościach województwa.

Na Śląsku wszczęto akcję kontrolną w Bielsku, Cieszynie, Pszczyźnie, Będzinie, Zawierciu, Sosnowcu, Rybniku, Raciborzu, Głupczycach, Lublińcu, Tarnowskich Górach, Oleśnie, Kluczborku i szeregu innych punktach województwa Śląsko - Dąbrowskiego.

Akcja toczy też się na terenach województwa gdańskiego, kieleckiego, rzeszowskiego i pomorskiego. Sporządzane są liczne protokoły, konfiskowane są b. poważne ilości artykułów żywnościowych.

Towary skonfiskowane przeznacza się wyłącznie na cele reglamentowane apro wizacji (żłobki, szpitale itp. instytucje).

Smutny to fakt, że konfiskaty są wciąż jeszcze na porządku dziennym, że wielu ludzi w naszym społeczeństwie nie chce się wyrzec kłosa lub ciastka, gdy wojna toczy się z groźnym przeciwnikiem — głodem, wojna o życie — o chleb.

Inż. P. Bojarski.

Związek Radziecki

bedzie dostarczać nam broń i udzieli kredytów z własnych zasobów złota

Komunikat o pobycie w Moskwie delegacji rządu R. P.

WARSZAWA, 26.5 (PAP). — 23 maja przybyli do Moskwy prezydent KRN Bolesław Bierut, prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski, marszałek Rola - Żymierski w towarzystwie innych człon-

ków delegacji.

W rozmowach, które toczyły się między prezesem Rady Ministrów ZSRR Józefem Stalinem i ministrem spr. zagr. Władysławem Mołotowem z jednej strony, a delegacją

rządu polskiego z drugiej, były omówione sprawy, dotyczące dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni i współpracy między narodem polskim, a narodem radzieckim.

Obydwa rządy doszły do porozumienia w sprawie anulowania wszelkich zobowiązań finansowych, powstałych w czasie wojny w związku z uzbrojeniem i zaopatrzeniem Armii Polskiej, włączając w to zobowiązania byłego rządu gen. Sikorskiego podobnie, jak zobowiązania, powstałe w związku z świadczeniami rządu polskiego dla Czerwonej Armii we wskazanym okresie.

Do czasu, kiedy Polska stworzy własny przemysł zbrojeniowy, rząd ZSRR podjął się zaopatrywania Armii Polskiej w broń i amunicję, udzielając kredytu długoterminowego na rachunek przyszłych wzajemnych rozrachunków finansowych.

Wobec braku niezbędnych zasobów walutowych oraz trudności, na jakie rząd polski natrafił przy odzyskaniu złota polskiego, ulokowanego w bankach zagranicznych przed wojną i podczas wojny, rząd radziecki wyraził gotowość okazania Polsce pomocy w postaci kredytu z własnych zasobów złota dla zaspokojenia najbardziej pilnych potrzeb gospodarczych Polski.

Rząd radziecki wyraził gotowość w myśl poprzednio zawartych umów udzielić poparcia i spowodować przyspieszenie zaopatrzenia Polski w związku z trwającymi jeszcze znacznymi trudnościami apro wizacyjnymi, które powstały w Polsce w wyniku zniszczeń wojennych.

Omówiono również sprawy stosunków handlowych, sprawy wymiany narodowych skarbów kultury między ZSRR a Polską, jak również sprawy repatriacji ludności polskiej z ZSRR oraz ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z Polski.

Wymiana zdań w sprawach, dotyczących Niemiec, jak również w innych sprawach, interesujących obydwu rządy, ujawniła zgodność poglądów obydwu rządów.

Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaźni, całkowitego wzajemnego zrozumienia i serdeczności.

Dzisiaj delegacja rządu polskiego wróciła do Polski.

Pierwsze wyniki

wyborów w Czechach Komuniści otrzymali najwięcej głosów

PRAGA, 26. 5. (API). — 7 milionów obywateli Czechosłowacji udało się dzisiaj do urn wyborczych, aby dopełnić aktu głosowania. Do stolicy dochodzą już pierwsze wiadomości o częściowych wynikach wyborów.

Według prowizorycznych danych komuniści otrzymali największą ilość głosów. Po nich idzie partia katolicka, następnie narodowi socjaliści i wreszcie partia socjalistyczna.

Przebieg wyborów był spokojny. Frekwencja głosujących była bardzo wysoka.

Wyborcy, którzy nie chcieli głosować na żadną listę, mogli złożyć pustą kartkę. Okazało się jednak, że prawie nie używano białych kartek. Przypuszcza się, że stronnictwa dawnych partii prawicowych przyłączyły się do jednej z 4 partii figurujących na liście wyborczej.

Ostatecznych wyników wyborów

oczekuje się w poniedziałek rano.

W dniu dzisiejszym w całej Czechosłowacji nie sprzedawano alkoholu. Zgodnie z czeskim prawem wyborczym będzie to trwało aż do chwili ogłoszenia wyników.

Korespondenci przypominają, że obecny rząd koalicyjny, utworzony w Koszycach w chwili wyzwolenia kraju w ub. r., reprezentuje 4 partie czeskie i 2 słowackie. Tymczasowe zgromadzenie narodowe, do którego wchodzi delegaci 6 stronnictw, zostało utworzone we wrześniu r. ub.

W Słowacji w dniu wyborów padał ulewny deszcz, który zakończył od dawna trwającą w kraju suszę, najdokuczliwszą od 40 lat.

Korespondent Reutera donosi, że wybory były prawdziwie wolne i skrzynki, do których wrzucono kartki wyborcze, były dokładnie zamknięte i dostępne umieszczone na widoku reprezentantów wszystkich stronnictw. Pomieszczenia, gdzie wyborcy kładli kartki do kopert, były zasłonięte.

PRAGA, 26.5 (PAP). Do najbliższych zadań nowego ustawodawczego parlamentu czechosłowackiego będzie należało dokonanie wyboru prezydenta państwa. Według wydanych dotychczas dyspozycji nowy parlament odbędzie swoje pierwsze plenarne posiedzenie w dniu 11 czerwca br., a w dniu następnym, 12 czerwca dokona wyboru głowy państwa na Zamku Hradeckim.

Z ostatniej chwili

Komuniści prowadzą w wyborach czeskich — 36 o/o

PRAGA, 27. 5. (Tel. wł.). — Wybory do parlamentu w Czechosłowacji przebiegły spokojnie i sprawnie. Oddawanie głosów prawie wszędzie zakończono już o godz. 16-tej. Frekwencja była niezwykle wysoka. Zarówno w Czechach i na Morawach, gdzie dosięgła prawie 100 proc., jak i w Słowacji.

W Pradze tłumy ludzi gromadziły się do późnej nocy przy głosniakach i przed redakcjami w oczekiwaniu na wynik wyborów.

W Czechach i na Morawach głosowało 5.840.000 osób. Do godz. 2 w nocy obliczono 736 tys. głosów (13,5 proc.).

Wyniki są następujące: komuniści 330 tys. (42 proc.), narodowi socjaliści 178 tys. (23 proc.), socjal-demokraci 147 tys. (19 proc.), partia katolicka - ludowa 127 tys. (16 proc.). Białych kartek oddano około 3,5 tys.

W Słowacji obliczono do godz. 2 w nocy 472 tys. głosów (27 proc.). Z tego 279 tys. (59,5 proc.) padło na partię demokratyczną, 153 tys. (32 proc.) na słowacką partię komunistyczną, 23 tys. (5 proc.) na partię wolności i 13 tys. (2,5 proc.) na partię pracy. 3640 oddano kartek białych.

W stolicy Czechosłowacji, Pradze, głosowało ogółem 660 tys. wyborców. Komuniści otrzymali 239 tys. głosów, narodowi socjaliści 220 tys., partia katolicko-ludowa 105 tys., socjal-demokratyczna 96 tys.

Łącznie partie lewicowe mają niewielką przewagę 10 tys. głosów nad partiami umiarkowanymi. Procentowy podział głosów przedstawia się jak następuje:

Komuniści 36 proc., narodowi socjaliści 33 proc., ludowcy 16 proc., socjal-demokraci 15 proc.

W numerze jutrzejszym

artykuł o walce

z chorobami

wenerycznymi

Wokół referendum

„Senat nie jest dla nas do przyjęcia” stwierdził przed 25 laty poseł do Sejmu Konstytucyjnego dziś prezes Rady Naczelnej PSL — min. Kiernik

Najwięcej miejsca w dyskusji nad referendami — przynajmniej dotychczas — prasa poświęca pierwszemu pytaniu, które, jak wiadomo, dotyczy zagadnienia czy o przyszłym ustroju państwa ma decydować tylko Sejm, jak to było przed 25 laty, czy również Senat. Krótko mówiąc, czy na jesieni powinniśmy wybrać posłów, czy także senatorów.

Dyskusja dotycząca Senatu nie jest nowa i argumenty, zwłaszcza argumenty „za” — są oklepane i nie uwzględniają zmienionej sytuacji społecznej i politycznej Polski.

Stanowisko tej części obozu demokracji polskiej, która od chwili wywołania pierwszego skrawka „czystej ziemi” przystąpiła do zakładania zrębów nowego państwa, jest sprzecywne i jasne: przeciw Senatowi, który właściwie jest tylko kulią u nogi przy wszelkich pracach ustawodawczych.

Stronnictwo Pracy opowiada się zasadniczo za dwujedynością, ale nie uważa tej kwestii za zasadniczą.

Jakże jest stanowisko PSL? Stronnictwo to, jak dotychczas zachowuje milczenie. Jego organ — „Gazeta Ludowa” drukuje na swych łamach głosy czytelników w sprawie senatu sama jednak nie ujawnia, jak jest jej stosunek do drugiej izby: za czy przeciw. Tym bardziej więc na czasie są wyjątki z mów obecnego prezesa Rady Naczelnej PSL min. Kiernika, przytoczone w niedzielnym numerze „Życia Warszawy”. Min. Kiernik wygłosił je jako poseł do Sejmu Konstytucyjnego przed 25 laty w dyskusji nad artykułami Konstytucji dotyczącymi Senatu.

Poseł Kiernik mówił wówczas w imieniu PSL:

„Ja pozwolę sobie być innego zdania i stanowiska twierdząc, że KWESTIA CZY SEJM MA BYĆ JEDNO. CZY DWUJEDYNOŚĆ JEST RDZENIEM ZAGADNIENIA KONSTYTUCYJNEGO.

„Konstytucja 3 maja szła tak daleko... że nawet senat, który w konstytucji przyjęto, miał prawo tylko jednoznaczowego zawieszenia uchwał Izby poselskiej a jeśli na następnej sesji Izba poselska uchwałę zawieszoną jeszcze raz ponowiła, senat nie ma prawa protestu.

A więc jeśli już przed 150-ciu laty twórcy Konstytucji 3-go maja zapa-

rywali się w ten sposób na ustroju Rzplitej Polskiej, to zdaje się, że my po półtorawiecznym doświadczeniu po doświadczeniach wojny, wobec prądów które cały świat ogarnęły, wobec żądań ludu, który przyszedł do głosu, i w całym świecie zdobywa to co mu się słuszy należy z tytułu praw przyrodzonych, nie możemy cofać się wstecz i musimy przyjąć do przekonania, że jeśli zasada jedynowładztwa narodu ma być przeprowadzona, to musimy stanąć na stanowisku Sejmu jedynowładztwa!”

Podczas trzeciego czytania Konstytucji w dniu 10-ym marca 1921 r. minister Kiernik oświadczył:

„Senat nie jest dla nas do przyjęcia. Senat stwarza fikcję podwójnej woli narodu tego jedynego źródła władzy ustawodawczej. „Panowie zawsze podnieśliście, że wasz projekt Senatu nie zaprzecza idei demokracji i powoływalście się na to, że ma za sobą najpiękniejsze wzory zachodu. Nie zarzeczam, że Państwa Zachodnie mają drugą Izbę, ale czy z tego wynika, że to jest ostatnie słowo myśli politycznej i ewolucji dziejowej? (Głosy z prawicy: to bolszewizm!)”

„Jeśliby projekt w tej formie — oświadczył w dalszym ciągu mówca — stał się ustawą to lud polski nie zobaczy spełnienia nadziei przywiązywał do sejmu ustawodawczego. Jedynowładztw narodu nie zostało przeprowadzone.”

I kończąc:

Angielscy przemysłowcy drzewni przybyli do Polski

Przybyła do Warszawy delegacja angielskich przemysłowców drzewnych.

Przyjazd ten łączy się z zawartą ostatnio umową polsko-angielską na dostawę do Anglii mebli, wartości 520.000 funtów szterlingów.

W skład delegacji wchodzi: Mr. Ingolson — przedstawiciel Board of Trade, Inż. Johnson — rzeczoznawca dla spraw technicznych przemysłu drzewnego, Mr. Cohen — prezes związku importerów drzewnych oraz Inż. Lock — przedstawiciel producentów drzewnych.

„Senat jest dla nas nie do przyjęcia. Jak jeden jest naród, tak jedna jest jego wola.”

Po raz, trzeci pos. Kiernik wystąpił przeciw Senatowi na jednym z następnych posiedzeń Sejmu słuszności jego argumentów niepodobna zaprzeczyć: „Senat nie jest dla nas do przyjęcia, senat stwarza fikcję podwójnej woli

narodu tego jedynego źródła władzy ustawodawczej. Jak jeden jest naród, tak jedna jest jego wola, która musi się wyrazić w ustawodawstwie sejmu jednoznaczowego. I dlatego niedopuszczalne są wszelkie wyraz tej woli wyrażające poprawki.”
Poseł Kiernik miał niewątpliwie rację.
J. KOR.

Wielka Brytania

wycofa wojska z Indii pod warunkiem, że konstytucyjny projekt angielski będzie w całości przyjęty

LONDYN, 26.5 (API) — Wobec zarzutów w sprawie nowoprojektowanej konstytucji Indii, jakie wysunęły tak Liga Muzułmańska jak i partia kongresowa — brytyjska misja rządowa oświadcza, że plan

przedstawiony przez rząd brytyjski może być przyjęty — tylko jako całość.

Pragnąc skłonić reprezentantów obu stron do bardziej przychylnego stanowiska wobec planu brytyjskie-

go, misja rządowa zaznacza, że z chwilą, gdy tylko zostanie utworzone zgromadzenie ustawodawcze, rząd brytyjski nie będzie się do niego wtrącał. Nad to misja zapewnia przedstawicieli hinduskich, że W Brytania nie ma zamiaru utrzymywania wojsk w Indiach wbrew woli narodu indyjskiego i jeśli dotychczas utrzymuje je w okresie przejściowym, to jedynie ze względu na konieczność ochrony ludności.

Z Waszyngtonu donoszą, że rząd amerykański gotów jest wysłać do Indii dodatkowo w bież. miesiącu 26 tys. ton zboża.

RZEMIEŚLNICZY UWAGA!

Izba Rzemieślnicza w Łodzi zwołuje na poniedziałek, dnia 27 maja 1946 r., godz. 19-ta krótkie zebranie rzemieślników wszystkich branż — w sprawie Pożyczki Odbudowy Kraju.

Zebrania odbędą się w lokalach swoich Cechów. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Truman i Stalin spotkają się w Wiedniu 10 czerwca?

Jak donosi paryski „Samedi Soir”, prawdopodobnie koło 10 czerwca mają się spotkać w Wiedniu generalissimus Stalin i prezydent Truman.

Najważniejszym punktem obrad będzie jakoby podpisanie 25-letniego traktatu przyjaźni i nieagresji między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Z innych zagadnień, które w czasie tego spotkania mają być poruszone, „Samedi Soir” wymienia: radziecko-amerykańską gwa-

rancję niepodległości Chin oraz polityki „otwartych drzwi”, sprawę zwiększenia udziału Związku Radzieckiego na Morzu Śródziemnym i sprawę rozwiązania problemu dardaneelskiego.

Jak dotąd brak potwierdzenia oficjalnego tej wiadomości.

(w)

Jan Kurnakowicz w Łodzi

Znakomity aktor Jan Kurnakowicz bawi od kilku dni w Łodzi, zaproszony przez przedsiębiorstwo państwowe „Film polski” do wykonania jednej z głównych ról w nakręcanym obecnie filmie „Zakazane piosenki”. Kurnakowicz przybył z Olsztyna, gdzie zaangażowany od roku do tamtejszego teatru polskiego przyczynił się swoją pracą artystyczną do ustabilizowania się placówki teatralnej na nowoodzyskany teren.

W okresie okupacji niemieckiej artysta odmówił wszelkiej współpracy z imprezami, dozwolonymi w Wilnie przez Niemców.

Kurnakowicz pragnąłby pogodzić prace filmową z występami w teatrze. Jeżeli mu się to uda, to w pierwszym rzędzie zrealizuje występy w Państwowym Teatrze Polskim, z którym omówił już warunki.

Tymczasem Radio Polskie skorzystało z okazji obecności artysty w Łodzi i zaprosiło go do wzięcia udziału w kilku audycjach, z których pierwsza odbyła się wczoraj w ramach podwieczorku artystycznego. Kurnakowicz z wielkim kunsztem recytacyjnym wygłosił artystyczny monolog o zmartwychwstaniu mieszkaniowych i oklaskiwany gorąco, dorzucił przepyszną teatralizowany żart „U dentysty”. (om).

Co dzień trąszka

Z giełdy hitlerowskiej

Kat czeski, Frank, zawisł na szubienicy (z prasy)
Miał Frank swe bałsy, swoje haussy, lecz nigdy nie stał pewnie dorys.
Teraz pozycję ma jak mur: najwyzszy swój osiągnął kurs...

Cyk.

Ingres J. E. Kardynała Hlonda na stołecę arcybiskupią w Warszawie

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego, 30 maja, odbędzie się uroczysty ingres Ks. Prymasa Augusta Hlonda na stołecę arcybiskupią w Warszawie.

Ks. Prymas przybędzie autem z Poznania bezpośrednio na Pl. Zamkowy, po czym uda się między szpalerami do kościoła św. Anny, a stamtąd w procesji do kościoła prokatedralnego św. Józefa. Przemówienie powitalne wygłosi sufragan warszawski, ks. arcybiskup Szałowski. Po odpowiedzi Ks. Prymasa, nastąpi homagium duchow-

ieństwa i błogosławieństwo nowego Arcypasterza. (P)

Strajk kolejarzy w USA zakończony

LONDYN, 26.5 (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że strajk kolejarzy w St. Zjednoczonych został zakończony.

Fakt zakończenia strajku został podany przez prez. Trumana w czasie przemówienia do członków kongresu.

Dnia 19 maja r. b. we Włodzimierzowie rozstała się nieoczekiwanie z tym światem przeżywszy lat 73. ś.p. ANNA SPODENKIEWICZOWA

wdowa po ś.p. Antonim

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś.p. zmarłej odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 8-ej w Kościele Św. Krzyża, o czym zawiadamia krewnych i znajomych po-
RODZINA

Jeszcze tylko 5 dni trwa

subskrypcja P.P.O.K.

Wszyscy do kas placówek subskrypcyjnych.
Dziś, w poniedziałek, wszystkie placówki czynne od godz. 8 - 19.

Ci, co zginęli

w Mauthausen

Z wycieńczenia i głodu w szpitalu obozu koncentracyjnego w MAUTHAUSEN zmarli:

26. 3. 1945
na 78 zmarłych—27 Polaków

L.p.	Nazwisko i imię	Data urodz.	Miejsce urodz.	Zawód	Nr. więźnia
171.	Barabasz Piotr	24.10.23	Pikylowice	robotnik	134944
172.	Birnbaum Jakub	1.10.23	Borysław	elektryk	84420
173.	Choros Stefan	24.10.20	Ożuchów	techn. bud.	127675
174.	Ciuch Henryk	20. 5.26	Staropól	uceź	127703
175.	Dąbek Marjan	3.11.14	Skalbierz	murarz	119634
176.	Daszkowski Jan	2. 4.94	Warszawa	robotnik	130533
177.	Dremel Adolf	16.11.09	Wólka Stawat.	ślusarz	127788
178.	Frankenberg Mojżesz	3.12.00	Łódź	blacharz	118787
179.	Hammerschlag Abr	26.12.09	Łódź Targ	tapiicer	87633
180.	Izbiński Jan	14. 7.88	Łódź, Świrzele	kowal	106423
181.	Jamiszewski Jan	12. 6.00	Miechów	niter	107863
182.	Janoch Wacław	26. 9.12	Pytówice	stolarz	118306
183.	Jawowski Mieczysław	7. 2.10	Dębrowa	szewc	134353
184.	Krawczak Franciszek	10.10.01	Kusy	dozor. dom.	134439
185.	Link Jan	4. 3.22	Haidsdorf	kreślarz	107554
186.	Marck Zbigniew	3. 0.28	Konajaków	gospodarz	129893
187.	Moll Edward	28. 5.88	Opaka	leśniczy	131545
188.	Olmer Mosiek	12. 5.00	Miechów	niter	107863
189.	Pachter Perec	17. 4.22	Prażany	robot. met.	131672
190.	Przyjemski Kazimierz	30. 8.24	Czesłonie	woźnica	05842
191.	Szczurowski Czesław	9.11.96	Warszawa	urzędnik	101310
192.	Taszyłowicz Chajm	15. 1.07	Warszawa	niter	108099
193.	Wasilowski Zygmunt	2. 8.03	Warszawa	ślusarz	96265
194.	Wegner Markus	10. 4.18	Drobovycz	ślusarz	87299
195.	Wental Bernard	29. 9.23	Kamietwice	robotnik	87297
196.	Włonek Chaim	28. 5.08	Pisary	mechanik	87240
197.	Wójcik Franciszek	3. 3.06	O. kofanka	składacz rur	134904

CZESĆ ICH PAMIĘCI!

Milion dzieci zagrożonych gruźlicą czeka na rozpoczęcie akcji kolonii letnich

W Łodzi 30 procent dzieci już chore

Od dłuższego już czasu stan zdrowia dzieci budzi poważne obawy. Ostatnio przeprowadzone systematyczne badania wykazały, że zaledwie 10% dzieci w wieku szkolnym w miastach można uznać za zdrowe. U 90% stwierdzono wagę i wzrost poniżej normy, co oznacza wyniszczenie i niedorozwój. Dzieci cierpią na anemię, krzywicę, reumatyzm, awitaminozę, w skutek niedożywienia i wyczerpania nerwowego — marnieją i tępiją umysłowo.

W niektórych dzielnicach Warszawy przeciętne zagrożenie gruźlicą waha się od 60% do 80%. W Łodzi 30% dzieci jest już chorych na gruźlicę. Na Śląsku około 50 tysięcy dzieci wymaga natychmiastowej opieki lekarskiej w sanatoriach i prewentoriach przeciwgruźliczych.

Badaniami objęte zostały jednak tylko dzieci chodzące do szkół. Trudno przypuszczać, że stan zdrowotny tysięcy dzieci ulicy, nie objętych żadną akcją i opieką, jest lepszy. Dzieci te nie tylko handlują, żebrzą i nocują na śmietnikach, ale pać już i piją nalogowo.

Jeśli natychmiast nie rozpoczniemy przeciwdziałania może dojść do degeneracji całego pokolenia. Przytoczone tu cyfry są tak zatrważające, że nie trzeba chyba tłumaczyć konieczności podjęcia niezwłocznie jakiejś akcji, która choćby częściowo zapobiegła dalszemu wyniszczeniu dzieci.

Zbliżające się lato sprzyja tej akcji. Jednym z najpoważniejszych nakazów chwili, staje się masowe wysyłanie na kolonie letnie dzieci miast, szczególnie z większych skupisk robotniczych, a w pierwszym rzędzie dzieci najsłabszych i najbardziej zagrożonych.

Akcję tę rozpoczęto z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia. Udział w niej biorą wszystkie zainteresowane ministerstwa, przede wszystkim Min. Pracy i Opieki Społecznej, Min. Przemysłu i Min. Aproprowizacji i Handlu, oraz instytucje i organizacje społeczne. Jeżeli nie zawiedzie pomoc zagraniczna w postaci dodatkowych przydziałów na ten cel, — akcja kolonijna winna objąć w tym roku ponad 700 tys. dzieci, to znaczy o 200

tys. więcej niż przed wojną. To liczba o wiele za mała.

W stosunku do obecnych potrzeb w porównaniu z warunkami i potrzebami przedwojennymi, jest to liczba o wiele zmała.

Wyjechać na kolonie letnie powinno 90% dzieci, t. j. wszystkie zagrożone chorobą.

Dla dzieci zdrowych, które nie mogą być objęte akcją kolonijną, a które wyjechać jednak muszą, organizuje się półkolonie, wycieczki, obozy.

Akcja kolonijna będzie trwała dwa miesiące. Dzieci wyjadą na kolonie w dwóch turnusach po 4 tygodnie każdy. W Warszawie, ze względu na specyficzne warunki zdrowotne, akcja rozciągnięta będzie również na czerwiec, aby jak największej ilości dzieci umożliwić powrót do sił i zdrowia.

Organizacja kolonii letnich napotyka wiele przeszkód i trudności. Najpoważniejszymi są trudności aprowizacyjne, bowiem akcja osiągnie swój cel tylko wówczas, gdy dzieciom będzie można zagwarantować intensywne odżywienie.

Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu obiecuje zwolnić pewną ilość podstawowych artykułów. Ponadto Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży, które kieruje i koordynuje akcją letnią oraz Zjazd R. T. P. D. zwrócił się ze specjalnym apelem do UNRA i innych towarzystw pomocy zagranicznej z apelem o zagwarantowanie przydziału mięsa, tłuszczów i odżywek. Mleka, jarzyny i owoce muszą być dokupowane na wolnym rynku.

Koszt utrzymania dziecka na kolonii w zależności od przydziałów wahał się od 30 do 120 zł. dziennie. Koszty te będą jednak pokrywały instytucje, które biorą udział w akcji, m. in. Min. Przemysłu poniesie koszty za utrzymanie dzieci swych pracowników i robotników.

Poważną trudnością jest również brak urządzeń, sprzętu i naczyń. Dom kolonijny, jeżeli ma dać dziecku prawdziwy wypocinek, musi być zaopatrzony we wszystkie niezbędne urządzenia, zapewniające minimum wygody i możliwość utrzymania ystości.

Wskutek przejść wojennych zagrożone zostało nie tylko zdrowie fizyczne dziecka, ale również — psychiczne. Dzieci przedwcześnie dojrzałe, nad wiek rozwinięte, muszą znaleźć na kolonjach troskliwą opiekę wychowawcy, który przez umiejętny dobór zajęć i rozrywek potrafi zatrzeć w dziecku

wspomnienie nienormalnego trybu życia i przywrócić mu beztroskę i pogodę dzieciństwa. — choćby na okres kilku tygodni.

Wśród instytucji, które z całą energią przyłączyły się do akcji kolonijnej, wysuwa się na czoło Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Zamierza ono między in. przyjąć na swoje kolonie pewną część dzieci repatriowanych z Niemiec i ZSRR. RTPD zorganizuje to w ten sposób, aby punkty kolonijne, szczególnie położone we własnych ośrodkach rolnych, wkrótce po zakończeniu kolonii mogły być przystosowane do potrzeb Domów Dziecka, przeznaczonych dla tych małych repatriantów, których rodzin nie udało się odszukać.

Akcja kolonijna, jeżeli ma być skuteczna, musi być masowa i sprężysta organizacyjnie. Tylko wspólnym wysiłkiem podaliśmy zadaniom.

Warunkiem powodzenia akcji letniej, tak ważnej dla naszej przyszłości — jest zrozumienie ze strony społeczeństwa, że obowiązkiem każdego jest pomóc w tej akcji.

Musimy działać bezwzględnie i w działaniu tym nie może zabraknąć nikogo.

Zjazd 60 oddziałów RTPD, który obradował w Warszawie w końcu kwietnia, wystosował w związku z tym apel do stronnictw ludowych, organizacji chłopskich, związków zawodowych, dyrekcji fabryk, nauczycieli, wychowawców, lekarzy oraz młodzieży akademickiej — o jak najliczniejsze wzięcie udziału w tej niecierpiącej zwłoki akcji.

Listy z Indii i Południowej Afryki napływają do Centrali Poszukiwania Osób w Łodzi

To pismo mojej matki! — woła żołnierz II Korpusu

Na ul. Daszyńskiego 36, w lokalu sklepowym, mieści się Centrala Poszukiwania Osób. O powstaniu tej instytucji pisaliśmy w styczniu b. r. Wtedy to bowiem zebrali się w „Cepo“ przedstawiciele prasy łódzkiej, by zdać czytelnikom sprawozdanie z pierwszych kroków tej tak ze wszech miar pożytecznej instytucji. Wychodziliśmy, żegnając dyr. Osiańskiego słowami: „Wrócimy, gdy Cepo zacznie odnajdywać ludzi“.

5 ZUCHÓW Z II KORPUSU

Na zaproszenie dyrektora znalazłem się znów w murach „Cepo“. Do lokalu weszło pięciu mężczyzn w angielskich mundurach z napisem: „Poland“ na ramionach. Na piersiach — tęczce orderowych wstążeczek. Zsalutowali pięknie i jeden z nich z podoficerskimi naszywkami, odezwał się:

— Proszę panów, przed paru dniami wróciliśmy do kraju statkiem „Sobieski“. Nie mamy żadnych wiadomości o naszych rodzinach. Listonosz w Gdańsku wskazał nam adres biura poszukiwań w Łodzi, więc jesteśmy. Proszę nam dopomóc.

— W tej chwili, zobaczymy, co się da zrobić — odparł dyr. Osiański. — A skąd wracacie, panowie?

— Z Anglii, a przedtem byliśmy we Włoszech, w II Korpusie.

Cała piątka podyktowała następnie dyrektorowi nazwiska poszukiwanych osób i kartka powędrowała do drugiego pokoju, gdzie mieści się wielka, czterdziestosięcienna już, kartoteka.

MONTE CASSINO

W międzyczasie prowadziliśmy dalej pogawędę z b. żołnierzami

armii Andersa. Przeżycia każdego z nich — to temat do powieści. Niektórzy zgłosili się do wojska w Związku Radzieckim; ewakuowani byli wraz z korpusem do Iranu, potem przeniesieni do Iraku, Palestyny, wreszcie do Włoch. Jeden z żołnierzy był od r. 1939 w obozie jeńców w Niemczech. Do korpusu wstąpił po wyzwoleniu przez Amerykanów. Inny znów, wilnianin, wywieziony był na przymusowe roboty do Niemiec a potem do Włoch i tu uwolniony przez ofensywę aliancką. Dwaj żołnierze na wstążeczce orderowej wypisane mają słowa, które wiele wyjaśniają: „Monte Cassino“... a na ramieniu wyszytą tarczę ze zło tym krzyżem — herb VIII armii brytyjskiej.

DWIE PRZYSIĘGI

— A jak poszło ze zwolnieniem z armii Andersa? — spytał dyr. Osiański.

— Ciężko, ale daliśmy sobie radę — odparł rozmowny kapral. — Np. mnie wezwał do siebie dowódca kompanii i mówi: „Chcecie jechać do Polski?“ „Tak jest, panie poruczniku“ — odpowiadam. „A wy nie wiecie, jak teraz jest w kraju?“ „Wiem jedno, że wojna się skończyła i moje miejsce jest tam“. „A nie przysięgaliście prezydentowi na wierność?“ (miał na myśli Raczkiewicza). „Przysięgałem“. „Więc łamiecie przysięgę?“ „Przysięgałem jeszcze komuś wierność i to wcześniej“. „Komu?“ „Mojej żonie, panie poruczniku“.

No i wróciliśmy do kraju. Teraz musimy tylko odszukać rodzinę i zabrać się do solidnej roboty. Tej chyba teraz w Polsce nie brak? zakończył dziarski kapral.

„TO MOJA MATKA!“

Wtem rozmowę przerwała jedyna z pracownic „Cepo“, przynosząc kartotekę.

— Który z panów nazywa się Stanisław Leon Oriowski? Pan figuruje u nas na liście poszukiwanych osób. Oto kartka, nadesłana z Kielc.

Zapadła cisza. Żołnierz wziął do ręki kartę, nadesłaną z Kielc. Po chwili zawołał ze wzruszeniem: „To pismo mojej matki!“

Inni żołnierze nie mieli takiego szczęścia, jak ich towarzysz. „Cepo“ istnieje od niedawna, nie obejmuje więc kartoteka wszystkich poszukiwanych Polaków, choć do tego będzie dążyć. Może jednak te słowa dotrą do rodzin owych żołnierzy-repatriantów, podajemy więc ich nazwiska: Franciszek Kołosiński — z kolonii Kozakowa Dolina, pow. Łuck, Bolesław Walczak — z kol. Tomaszów pow. Kołomyża i Jan Walesa.

LISTY Z 4 CZĘŚCI ŚWIATA

— To nie pierwszy dziś wypadek odnalezienia. Bilans dzisiejszy — to 8 osób odnalezionych, a ponad 1000 nowych zgłoszeń przyjętych. I tak codziennie.

Dostajemy listy z różnych części świata. Oto list z Indii: Leon Koziolkowski, lekarz administracyjny szpitala w Polskim Osiedlu (Polish Refugee Camp) — Valivade — Kalhapur, India, szuka żony Zofii i dwóch córek, Janiny i Haliny Anny zamieszkałych orzed wojną we Lwowie.

A tu — Południowa Afryka. Anna Staniarzek, Bwana Mikubwa, Ndola P. O. Box 29, N. Rhodesia, Africa — szuka brata Kazimierza Zajęca z Łodzi.

Tu znów obszerna lista poszukiwanych osób, nadesłana przez konsula generalnego R. P. w New Yorku.

„Cepo“ łódzkie staje się biurem międzynarodowym. Akcja poszukiwania osób przyczyni się do otarcia niejednej lzy.

Władysław Orłowski

Uroczystości Święta Ludowego w Łodzi

Pochód — zabawy ludowe — bezpłatne seanse w kinach

Na posiedzeniu Woj. Komitetu Wykon. S. L. obchodu Święta Ludowego — w którym m. in. wzięli udział wojew. Dab-Kocioł, sekretarz Wojew. Zarządu S. L. ob. Woner oraz przedstawiciele bratnich partii politycznych, i organizacji społecznych — ustalono, że w dniu 9 czerwca br. Łódź będzie obchodziła Święto Ludowe — Święto Chłopa i Wsi.

Oprócz Stronnictwa Ludowego, Samopomocy Chłopskiej i Z. M. „Wici“ w święcie tym wezmą udział przedstawiciele organizacji społecznych i zawodowych oraz partii politycznych PPS, PPR i S. D. Święto to będzie dowodem przemości chłopstwa polskiego, walczącego w imię zasad demokratycznych i stojącego wiernie przy boku Rządu Jedności Narodowej w Polsce.

Wkład pracy chłopskiej w dzieło odbudowy kraju jest olbrzymi i w dniu Święta Ludowego wkład ten

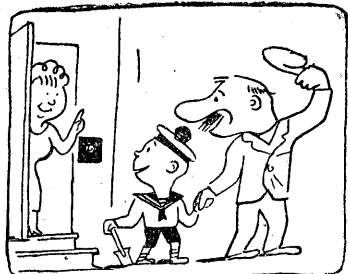
chłop musi godnie zmanifestować. Chłopi więc (mężczyźni i kobiety), jak i młodzież wiejska zrzeszona w organizacjach młodzieżowych z powiatów sąsiednich Łodzi winni gromadnie wziąć udział w Święcie Ludowym po raz drugi obchodzonym w Wolnej i Niepodległej Ojczyźnie. Po części oficjalnej obchodu — t. zn. po defiladzie przez ul. Piotrkowską oraz po przemówieniach — odbędą się w Łodzi wielkie zabawy ludowe i bezpłatne przedstawienia widowiskowe. Do dyspozycji Komitetu Obchodu Święta Ludowego S.L. oddane zostały wszystkie lokale kin w mieście na urządzenie akademii ludowych i na bezpłatne wyświetlanie filmów. Poza tym wszyscy uczestnicy obchodu Święta Ludowego, będą korzystali z bezpłatnego wejścia do ZOO oraz bezpłatnych atrakcji w Lunaparku.

Blisze szczegóły obchodu święta prasa poda w odpowiednim czasie.

TABELE AMORTYZACYJNE dla maszyn i budynków
 poleca
BIURO ORGANIZACJI
HERMES
 Łódź, Narutowicza 57. — Tel 220-02

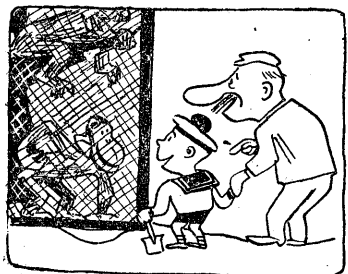
Przygoda w ZOO

czyli troskliwy wuj z ob. Stonogi



Chociaż Stonoga jest dzisiaj z powodu niedzieli zalany, rzekła mu siostra. Dyżia, do Zoo weź, mój kochany

Żeby ci w Zoo nie został, uważaj nań, bracie drogi (To wszystko rzekła siostra do zalanego Stonogi)



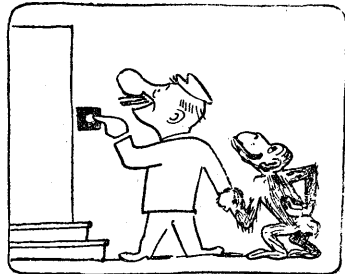
W Zoo jest dużo okazów, lecz, jak widzicie sami, Stonoga i Dyżio od razu poszli do klatki z małpami

Pał zą z zachwytem na małpy, Dyżio zaś rzecze do wuja: Wuj, bardzo chciałbym, jak małpa na drzewie się bujać



Że gapi się wuj (pod gazem!) Dyżio dobywa łopatki i się podkopał od razu do tak upragnionej klatki

Gapi Stonoga się nadal i stąd przygoda ten kształt ma, że Dyżio do klatki wpada, na wolność zaś wyszła — małpa



Wyszła, ujęła rękę zagapionego Stonogi, aż ten powiada z wdziękiem: — do domu chodź, Dyżiu drogi!

Pijany Stonoga, lecz dumnie myśli: ucieszy się siostra, czuwałem bowiem starannie, by Dyżio w Zoo nie został!

DZIENNIK SPORTOWY

Za tydzień wyścig kolarski o nagrodę „Dziennika Łódzkiego“

F-ma B. Kantor, LKS i 1-ma St. Rędzia ofiarowują nagrody

Już tylko tydzień dzieli nas od wyścigu kolarskiego o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego“.

Warszawska „Rzeczpospolita“ zapowiada liczny start kolarzy warszawskich z Klubu Sportowego „Orzeł“ z Olszewskim, Wójcikiem i Wrzesińskim na czele.

Firma B. Kantor ofiarowała jedną ze swych nagród dla najmłodszego wiekiem zawodnika, który ukończy wyścig.

Zarząd LKS postanowił na swoim ostatnim posiedzeniu zarządu ofiarować również ze swojej strony cenną nagrodę.

„Rzeczpospolita“ pisze o stosunkach piłkarskich

Wychodząca w Warszawie „Rzeczpospolita“, powołując się na artykuł drukowany w „Dzienniku Łódzkim“ p. t. „Otwarte Karty“ pisze z uznaniem, że wicewojewoda Stefan Szudziński postanowił stanąć na czele komitetu, który będzie miał na celu uzdrowienie stosunków sportowych w Polsce.

„Rzeczpospolita“ pisze między innymi, że niestety Łódź nie jest miastem odosobnionym, bo ekscesy na boiskach miały miejsce i w Żyrardowie, gdzie musiano zamknąć boisko sportowe, a także na Śląsku i w Krakowie.

Red. J. Jabrzemski pisze między innymi, że niemal w całej Polsce obudziła się zdrowa inicjatywa oczyszczenia sportu polskiego z chwastów. Mielimy nadzieję, że niebawem akcja ta obejmie rzeczywistość całą Polskę i odniesie oczekiwany skutek.

M. Pietraszewski zwyciężył

Wyścigi kolarskie zorganizowane przez Dziewiarski Klub Sportowy cieszyły się wielkim powodzeniem. Tym razem organizacja była bardzo dobra. Niestety jednak faworyta biegu prześladował ponownie jakiś dziwny pech.

W biegu na 50 km zwyciężył Marian Pietraszewski (DKS) w czasie 1.39, 2) Lucjan Pietraszewski (DKS) — 1.39.00, 3) Jerzy Bek (Tramwajarze) 1.39.25, 4) Wojciechowski (Tramwajarze) 1.39.40, 5) Dudziński (Tramwajarze) — 1.44.39, 6) Leskiewicz I (Tramwajarze), 7) Trzciniński (Zjednoczone), 8) Tresiński (Tramwajarze), 9) Kołodziejczyk (DKS), 10) Stefański (PTC). Ogółem startowało 25 zawodników. Bieg ukończyło 15 kolarzy.

Nagrodę pocieszenia ofiarowała Firma St. Rędzia — są to pedały dla tego kolarza, który zajmie ostatnie miejsce w wyścigu. Nikt więc w wyścigu o puchar „Dziennika Łódzkiego“ nie zostanie pokrzywdzony.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich ofiarowała, jak już wspomnieliśmy piękny puchar srebrny dla najlepszego kolarza z K. S. Traniwajarzy, a PTC dla zawodnika, który w drodze powrotnej pierwszy wpadnie na ulice Pabianic, rozpoczynając tym samym morderczy finisz do meły mieszczącej się w Łodzi przy ul. Pabianickiej koło parku Wenecja.

Zbiórka wszystkich zawodników wyznaczona została na godz. 9 rano w podwórzu Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ przy ul. Piotrkowskiej 96.

„Dziennika Łódzkiego“ przy ul. Piotrkowskiej 96. Tam będzie się mieściła szatnia dla kolarzy. Zawodnicy wyruszą na start o godz. 9 min. 45, udając się na Plac Wolności. Start nastąpi punktualnie o godz. 10. Po skończonym wyścigu zawodnicy w kolejności zdobytych miejsc przedelfują ul. Piotrkowską. Rozdanie nagród odbędzie się przed Redakcją „Dziennika Łódzkiego“.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje w dalszym ciągu p. Wierucki, Łódź, Nawrot 58. Termin zgłoszeń mija 30 maja.

Ofiarodawców wszystkich nagród prosimy o dostarczenie ich w dniu jutrzejszym do sklepu „Czytelnika“ przy ul. Piotrkowskiej 96 celem urzędzenia wystawy.

Konferencja

Przed kilku dniami odbyła się w Warszawie ogólnopolska konferencja dziennikarzy sportowych, zwołana przez PUWF i PW.

W jednej z sal, mieszczących się pod trybunami stadionu Wojska Polskiego przy ul. Łazienkowskiej przy skromnym stole żołnierskim zebrał się z całej Polski ci, którzy urabiają opinie o sporcie polskim obok tych, którzy stoją na jego czele, a więc przewodniczący Komitetu, tworzący się Rady WF i PW, oraz dyrektor PUWF i PW z najbliższymi członkami swego sztabu.

Przemawia plk. Gilewicz. Sześć lat wojny odbiło się na jego zdrowiu. Nie stracił jednak wcale na swojej dziarskości. Jest pełen wiary i nadziei, że sport polski niebawem się odrodzi. Wyuszcza wszystkie cele i obrazuje środki, jakimi posługiwać się będzie przyszła Rada WF i PW w swojej pracy organizacyjnej.

Dyr. inż. Tadeusz Kuchar czyta referat, opracowany iście w i starannie.

Słucham tych niezmiernie ciekawych wywodów, patrząc w okno, wychodzące na treningowe boisko piłkarskie Legii.

Pasa się na nim konie. Tuż obok grupka młodzieży ćwiczy na drażku. Przypomina mi to odległe czasy gimnastyki sokolskiej, ale nie mogę zrozumieć, co tutaj robią konie.

Referat dyrektora T. Kuchara jest wyczerpujący i tak przejrzysty, że zasadniczo biorąc nie wymagał

żadnych komentarzy, a pytania zadane przez kilku dziennikarzy były raczej retoryczne.

Udział we wspomnianej konferencji wzięło czterdziestu kilku dziennikarzy.

Witam się serdecznie z weteranką Brasy sportowej, Kazimierą Muszalewną, która przez długie lata piastowała stanowisko sekretarki przedwojennej Rady WF i PW, a jednocześnie była naczelną redaktorką doskonale postawionego biuletynu sportowego przy PAT. Jest również autor powieści sportowej Aleksander Reksza i Edward Trojanowski rekordzista polski w biegu na 100 mtr., który już przed wojną, idąc śladami swego kuzyna, Wojtka Trojanowskiego, wolał szukać nowych rekordów w pisanii, niż w biegach.

Brakuje nas wielu. Oddajemy hołd poległym kolegom.

Przypominam sobie te dawne zjazdy prasy sportowej, podczas których ścierały się zdania takich dziennikarzy, jak: Junoszy Dąbrowskiego, Wacka Rudolfa, Adama Obrubańskiego, Długoszewskiego, Aleksandra Szenajcha, Janka Erdmana i wielu innych.

Trzeba nad tym przejść do porządku, bo jedna kurtyna dawno zapadła; druga podniosła się przed rokiem.

Przed wojną mieliśmy znacznie mniej gazet sportowych niż teraz. Istniały właściwie dwa koncerty: Prasa Polska w Warszawie i Pałac Prasy w Krakowie i one to nadały cały ton prasie sportowej. Teraz mamy znacznie więcej gazet sportowych, chociaż sport polski znajduje się na dużo niższym poziomie, niż przed wojną. Nie chcę tu robić absolutnie żadnych zestawień.

Zwiedzamy CIWF na Bielcach. Gmach jest zupełnie zniszczony, mimo, że nie został ani zbombardowany, ani też spalony. Miejsce, w którym ludność rozszabrowała dosłownie wszystko. Powyrywano ze ścian przewody elektryczne. Wykradziono nosadzkę parkietową. Słowem CIWF znajduje się w oplakanym stanie.

Kurpessa w doskonałej formie

W zorganizowanych zawodach lekkoatletycznych w Łodzi uzyskano następujące wyniki, z których na plan pierwszy wysuwa się doskonały czas Kurpessy i Polińskiego. 400 mtr. 1) Poliński (Boruta) 55.4, 2) Kozłowski (Zjednoczone) 57.9. Kula. 1) Prywer (LKS) 12.75, 2) Maciaszczyk (LKS) 10.92. 500 mtr. 1) Kurpessa (LKS) 4.20, 2) Galewski (Zjedn.) 4.30, 8. Skok w dal. 1) Maciaszczyk (LKS) 5.95, 2) Szmydke (Pabianice) 5.54.

Karty na stole

List LKS

Zarząd LKS nadesłał list, który w całości zamieszczamy. Jesteśmy przekonani, że sprawa ta zainteresuje szerszy ogół czytelników.

Do Szanownej Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ w miejscu.

W związku z artykułem „Otwarte karty“, jaki ukazał się w „Dzienniku Łódzkim“ Nr 138(325) z dnia 20 maja rb., Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego w myśl zasady „audiat et altera pars“ prosi Szanowną Redakcję o umieszczenie w Jej pożytecznym piśmie poniższego wyjaśnienia, na które niewątpliwie z zaniepokojeniem czeka społeczeństwo sportowe Łodzi.

1. Na wstępie musimy stwierdzić, że do niewybrednej rozgrywki międzyklubowej, opartej świadomie na fałszywych przesłankach, zostały wciągnięte osoby Prezesów LKS i ZZZK, Obywateli Szudzińskiego i Badera.

2. Perfidne insynuacje o działaniu zielonego stolika przy dyskwalifikacji 2 najlepszych zawodników ZZZK ze strony Władz Okręgowych pod wpływem zasiadających tam członków LKS są rażąco nielogiczne i mogły się zrodzić tylko w kunktatorskim mózgu obywatela Kawaleka. Przecież osłabienie drużyny

ZZK, stającej do walki z leaderem tabeli mistrzowskiej, nie może być poczytywane przez ludzi zdrowo myślących za korzystne dla LKS.

W swym zacietrzewieniu ob. Kawalek stracił widocznie rachubę i orientację.

3. LKS darzy swego wiceprezesa ob. Konopkę, piastującego mandat Prezesa ŁOZPN, głębokim szacunkiem, gdyż wie, że jako prawy działacz sportowy, stoi na straży sprawiedliwego rozwiązywania wszelkich spornych kwestii sportowych.

To też z oburzeniem piętnujemy wybryki niepoctylnych menedżerów klubowych, którzy nie zdziaławszy nic dla sportu, starają się na ad hoc zwoływanych zamkniętych konferencjach szkodzić dobremu imieniu zasłużonych działaczy sportowych.

4. LKS nie zazdrości swoim rywalom sukcesów, a że publiczność sportowa Łodzi darzy go swą sympatią i poparciem to niewątpliwie dzięki jego 38-letniej wytrwałej i żmudnej pracy dla dobra sportu polskiego.

5. ZZZK chce dopiero teraz żyć w zgodzie z LKS a tymczasem LKS żyje i współpracuje od początku w zgodzie ze wszystkimi klubami, gdyż minęły czasy przedwojennych zmagani z klubami niemieckimi.

6. Nad głośnym zarzutem kupowania graczy, czemu chyba przeczyłoby udzielenie zwolnienia zawodnikom tej miary co Koczewski, Korporowicz i Lewandowski, oraz płacenia przez klub za strzelenie bramki przechodzimy do porządku dziennego. Wzywamy jednak ZZZK do złożenia oficjalnego doniesienia do Władz Okręgowych, gdyż w przeciwnym razie domagać się będziemy od Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej ukarania winnych, rozsiewania fałszywych i szkodliwych wieści.

7. Według oświadczenia członka LKS ob. Wdowiaka, starania o dokonanie transakcji ewen. przegrania meczu przez drużynę LKS w spotkaniu z ZZZK i odprędzenia kilku zawodników, miały rzeczywiście miejsce. W piątek, dnia 10 maja rb. w godzinach rannych gościł się do niego przy ul. Nawrot ob. Kawalek a następnie ob. Świątek, obaj członkowie ZZZK, proponując za ustalonym wynagrodzeniem uchylenie się Łącza i Barana od gry w dniu 12 maja rb. pod pretekstem choroby, co poparto świadectwem lekarskim. Sprawa przejścia zawodników Barana, Łącza, Hogendorfa i Czyżewskiego do ZZZK miała być omówiona po meczu. Jako motyw wysunięto, że LKS nie dba o tych zawodników a w ZZZK będą mieli dobrze i otrzymają w ciągu 24 godzin mieszkanie, zwracają się do niego, gdyż wiedzą, że otacza ich swoją opieką i ma wpływ na nich. Następne spotkanie wyznaczył na sobotę rano w celu zamaskowania menedżerów, ci jednak widocznie strwożeni nie stawili się więcej.

Tak w świetle prawdy wyglądają stosunki w sporcie łódzkim, zabagniane przez naleciałości nieznanego pochodzenia.

Kiedy ostatnie nadzieje zawodzą, kiedy grunt zaczyna się palić pod nogami menedżerów, kiedy traci się kredyt moralny u publiczności, wówczas tonący chwytają się ostatniej deski ratunku i inicjują konferencje pod szumnym tytułem „uzdrowienie stosunków w sporcie“.

Chcąc uzdrowić atmosferę sportową w klubach, należy przede wszystkim wymieść śmiecie z własnego podwórka.

Radzimy szczerze popracować, bo bez pracy niema kołaczy, a wówczas owocem wysiłku będą nie tylko zwycięstwa, lecz również uznanie i sympatia publiczności a co najwazniejsze poletek dla sportu polskiego.

Ze sportowym pozdrowieniem za Zarząd LKS

Za Prezesa: Wiceprezes: (—) Henryk Lubawski Sekretarz: (—) Zbigniew Skibicki

Zapoznawszy się z treścią tego listu, przychodzimy do przekonania, iż rzeczywiście w naszym sporcie nie wszystko jest w porządku. Bardzo dobrze się stało, że LKS nie zechciał uprawiać strusiej polityki, a rzucił karty na stół.

J. N.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PONIEDZIAŁEK 27 MAJA

- 1584 Ściecie Samuela Zborowskiego
1799 Urodził się w Moskwie najwięk...
1831 Bitwa pod Ostrołką.
1873 Urodził się w Oslo wybitny ry...
1879 Umarł w wieku lat 91 generał...
1910 Umarł we Lwowie powieściopis...
1923 Umarł wybitny malarz - portre...
1942 Zawarcie angielsko - sowiec...

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. - tel. 253-60
Kom. Pow. MO. - tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. - tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK - tel. 117-11
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 199-00

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czynińskiego (Rokicińska 53), Barto...

TEATRY

- Teatr W. P. (Cegielniana 27 - go...
Teatr Powszechny TUR (11 Listopa...
Teatr Kameralny Domu Żołnierza...
Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia“...
Teatr „Syrena“ (Traugutta 1) - go...
Studio Muzyczne - Teatr na pie...
Teatr Gong (Południowa 11, godz. 19,15 - „Dymsza, Humor i S-ka“.

KLUB PICKWICKA

28 maja, godz. 19, wieczór autorski Jana Brzechwy.
Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (do j...
KINA

- „Polonia“ (Piotrkowska 67) - „Ukochnany“
„Tęcza“ (Piotrkowska Nr 108) - „Zaczarowany świat“
„Wisła“ (Przejazd 1; „Adria“ (ul Główna 2) - „Aktorka“
„Bałtyk“ (Narutowicza 20) - „Było ich dziewięciu“
„Gdynia“ (Przejazd 2); „Hel“ (Le...
„Strylowy“ (Kilińskiego 124) - „Skłamałam“
„Włókniany“ (Zawadzka 16) - „Cyrk“
„Robotnik“ (Kilińskiego Nr 178) - „Blagier“
„Przedwiośnie“ (Żeromskiego 74-76) - „Blaski i cienie życia kobiety“
„Tatry“ (Sienkiewicza 40) - „Cyrk“
„Rekord“ (ul. Rzgowska 2) - „Dni i noce“
„Bajka“ (Franciszkańska 31) - „Pod gołym niebem“
„Wolność“ (Napiórkowskiego 16) - „Fortancerki“
„Roma“ (ul. Rzgowska 84) - „Halka“
„Zachęta“ (ul. Zgierska 26) - „Grzesznicy bez winy“
„Świt“ (Bałucki Rynek 5) - „Kurhan Małachowski“
„Muza“ (Ruda Pabianicka) - „Ojcowie i dzieci“
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. - W niedziele i święta o godz. 14, 16, 18, 20.
Kina: „Adria“ „Hel“ „Przedwiośnie“ „Roma“ rozpoczynają seanse o pół godziny później.
„Oświatowy OM TUR“ (Kopernika Nr 8) - „W krainie wiecznych łodów“

Rozrywki umysłowe

Zakończenie 1 Turnieju Zadaniowego

Z przyczyn od Redakcji niezależnych dział rozrywek umysłowych uległ trzymiesięcznej przerwie, za co sympatyków dziakuje b. przepraszamy. W numerze bieżącym podajemy rozstrzygnięcie „Pierwszego Turnieju Zadaniowego“.

- 7) Strzałek Ryszard, Łódź, Śródmiejska 56 - 82 p. - „Znasz-li ten kraj“ Boya Żeleńskiego.
8) Lubnaar Wład., Zgierz, Zakręt 17 - 72 p. - „Dymy nad Birkenau“ Szmaglewskiej.
9) Krawczyk Adam, Łódź, Łęczycska 36 - 71 p. - „Dymy nad Birkenau“ Szmaglewskiej.
10) Orłoś K., Łódź, Piotrkowska 135/9 - 69 p. - „Dymy nad Birkenau“ Szmaglewskiej.
Książki są do odebrania w Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ - Piotrkowska 96 III p. - codziennie między godz. 12-2 po poł. Zamiejscowo - będą odesłane pocztą.

Nagrody książkowe otrzymali

- 1) Łukaszewiczówna Anna, Pabianice, Warszawska 121 - 94 p. - „Lutnia“ Puszkina.
2) Maziarz Jan Norbert, Ozorków, Legionów 20 - 94 p. - „Lutnia“ Puszkina.
3) Maziarz Józef, Ozorków, Zagajnikowa 31 - 94 p. - „Lutnia“ Puszkina.
4) Grabska Zofia, Łódź, Brzeźna 16/3, 87 p. - „Znasz-li ten kraj“ Boya Żeleńskiego;
5) Rydel Mieczysław, Łódź, Srebrzybrzyńska 89/87, - 85 p. - „Znasz-li ten kraj“ Boya Żeleńskiego.
6) Szorc Zygmunt, Łódź, Piotrkowska 121/45 - 84 p. - „Znasz-li ten kraj“ Boya Żeleńskiego.

TERMIN REALIZACJI ODCINKÓW KART ŻYWNOSCIOWYCH PRZEDŁUŻONY

Termin realizacji wszystkich odcinków wywołanych na poszczególne artykuły żywnościowe przedłuża się do dnia 1 czerwca br.

OKRĘGOWA KOMISJA GŁOSOWANIA LUDOWEGO

Przewodniczący Okręgowej Komisji głosowania ludowego podaje do wiadomości, że siedziba Okręgowej Komisji głosowania ludowego mieści się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 113, III piętro, pokój 313.

„TERRABONA“

SZLACHETNE TYNKI

detalicznie i wagonowo dostarcza „Ka - Pe - Ha“

Katowicki Dom Przemysłowo-Handlowy Sp. z o. o.

KATOWICE, ul. MICKIEWICZA Nr 15

Sp. z o. o. KATOWICE, ul. MICKIEWICZA Nr 15

Telefon Nr 34557-58. (Kr. 906)

Z niosa

Per Umberto e la Salvezza

Jeśli wierzyć (a niby dlaczego nie wierzyć) naszym wszystkim wiedzucym: API, PAP, SAP, i ZAP - w t. zw. słonecznej Italii jest diablo wesolo. No, bo, powiedzcie sami (tak Bogiem a prawdą, paktem a faktem), czemu Włosi nie mieliby się dziś cieszyć? W okresie okupacji zgola niepotrzebnie obawialiśmy się dla nich kariery naszego przysłowiowego Zablockiego; który podobno b. kiepsko wyszedł na mydle: Włosi dobrze wyszli na osi. Jeden, proszę was, trick starego - pardon - przyka Bado-glio i już przed zakończeniem „zwy-cieskiej“ wojny zaczęli sobie katego-rycznie podgrywać na narodowej man-dolinie: „wszystko zapomnieć i prze-

baczyć... Wzruszeni wdziękiem tej ładnej melodii aliancki szybko zapomnieli tudzież przebaczyli. Dziś Włochy są podciągnięte do rodziny sprzy mierzonych i są tendencje, aby je do pewnego stopnia lepiej potraktować w traktacie, niż np. - Jugosławię. Tedy - jak się wyżej rzekło - mają swój dobry i uzasadniony tytuł do radości. Pytanie tylko, jak się cieszą? Tym się właśnie zajmują liczne komunikaty API, PAP, SAP i ZAP. Dowiadujemy się więc, że w całej Italii odbywają się tłumne, radosne manifestacje, demonstracje i akcje. Te manifestacje, demonstracje i akcje są urządzane przez organizacje. Organizacje bynajmniej nie nowe, ale porządnej, przedwojennej i wojennej daty. Nowy jest tylko (i to niebardzo) sztyl. Więc: „Republikańska Partia Mussolini“ (sic!) i „Faszystowska Partia Demokratyczna“ (sic!). Obie te partie demonst-rują lub manifestują rozmaicie, zależnie od t. zw. okoliczności. Więc, gdy trzeba - wykradną trupka duce i zrobią owacyjną stypę, kiedy indziej - wdrapią się na radiostację i utną narodowi „Giovinezze“ itd. Obecnie jest u faszystów demokratycznych czy demokratów faszystowskich - moda na króla, na - Umberta! Bądź co bądź tata Emanuel III wiele ulatwił Mussoliniemu, więc zapewne i Umberto nie uchyli się od marszu na Rzym - po rzytm. A wówczas sprawdzą się (sparafrazowane) słowa poety: „Giovinezza, Giovinezza, per Umberto e la Salvezza. La liberta, liberta. Eja, eja, ala-la!

Nowe władze Okr. Zw. Prac. Pocztowych w Łodzi

Okręgowy zjazd delegatów i prezesów kół miejscowych

Wczoraj odbył się w świetlicy pocztowej przy Al. Kościuszki 3 zjazd okręgowy prezesów i delegatów kół miejscowych Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi. Na zjazd przybył Sekretarz Zarządu Głównego Zw. Pracowników Poczty i Telekomunikacji - ob. Kotoński. Ministra Poczty i Telegr. reprezentował dyr. Okręgu - inż. Konczyński. Wyczerpujące sprawozdania, podsumowujące roczną działalność Zarządu Okręgowego, wygłosili członkowie zarządu ob. ob.: Wawrzynowski (prezes), Kruszyński (sekretarz), Suchocki (I wiceprezes) i Kli-maszewski (II wiceprezes). Założenie „Cepo“, kolonii letnich dla dzieci w Grotnikach, taniej pracowni krawieckiej, działu filateł-

Radioprogram

na poniedziałek, 27.5.46.

- 5.57 Z Krakowa: Sygnał - czasu. 6.00 Kalendarz histor. 6.05 Muzyka. 6.15 Rozmowa ze słuchaczami. 6.30 Muzyka. 6.45 Z W-wy: Dziennik poranny. 7.05 Program na dzisiaj. 7.10 Z Poznania: Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.45 Z W-wy: Powtórzenie najważn. wiadom. dzien. Muzyka. 8.30 Z Łodzi: Skrzynka poszukiwania rodzin: 8.45 Codzienny odcinek prozy: „W pustyni i w puszczy“ - pow. H. Sienkiewicza. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.57 Z Krakowa: Sygnał czasu i hejnał z Włocławka. 12.05 Z W-wy: „Na ziemiach odzyskanych“. 12.20 Koncert. 12.40 „Życia narodów słow.“ 12.50 Z Bydgoszczy: Koncert. 13.50 Z W-wy: „10 min. poezji“. 14.00 Dziennik popołudniowy. 14.30 Informacja. 14.40 Z Łodzi: Płyty. 14.55 Z cyklu: „Dialogi kinomanów“ II dialog w oprac. red. Zbigniewa Piłtery i Leona Bukowieckiego. 15.05 Rezerwa. 15.10 Arie i pieśni w wyk. Ludmiły Szreterówny, akomp. Wanda Klimowiczowa. 15.30 Wiadom. z miasta i prowincji. 15.35 Skrzynka radiotechniczna w oprac. inż. Bernarda Klimaszewskiego. 15.45 Płyty. 16.00 Z W-wy: Audycja dla dzieci. 16.20 Koncert. 16.40 Audycja dla młodzieży. 16.55 Reportaż. 17.10 Koncert. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę“. 17.55 Z Łodzi: Audycja dla robotników: 1) „Stefan Żeromski o Henryku Sienkiewiczu“ (frag. z artykułu pośmiertnego z 1918 r.). 2) Orkiestra symfoniczna Z.Z.K. Łódź pod dyr. Wacława Szuberskiego. 18.30 Z W-wy: „Nauka przy gołniku“. 19.00 Koncert. 19.30 - Dziennik wiecz. 20.00 Koncert. 20.45 Audycja muz.-liter. 21.00 Z Łodzi: Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej w oprac. red. J. Piotrowskiego. 21.10 Recital skrzypcowy Bronisławy Rotształtówny, akomp. Fr. Leszczyńska. 21.30 Koncert Życzeń. 22.00 Z Katowic: Koncert. 22.30 Z Łodzi: Komunikat o pogodzie. 22.32. Skrz. poszukiwania rodzin. 23.00 Z W-wy: Ostatnie wiadomości dziennika. - Program na jutro. 23.35 Z Łodzi - Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

25-LECIE GIMN. E. PLATER W WARSZAWIE

Z okazji 25-letniego istnienia państw. gimn. im. Emilii Plater w Warszawie, w Zalesiu pod Warszawą w osiedlu „Platerówka“ (poczt. Płaseczno) odbędzie się 9 czerwca br. zjazd b. wychowanków gimnazjum. Wychowanki ze wszystkich roczników proszone są o zgłoszenie swego uczestnictwa w zjeździe do dnia 1 czerwca br. osobiście lub listownie pod adresem: Garlińska - Walecka, Warszawa - Zachęta lub Kulwieciówna - Waszkiewiczowa, Warszawa, ul. Targowa 56 (Apteka). Jednocześnie ze zgłoszeniem prosimy o wpłacenie sumy zł. 100 na koszty związane z organizacją zjazdu. Wyjazd do Zalesia kolejką ze st. Warszawa - Służew 9 czerwca o godz. 9.30. Dla zamiejscowych noclegi zapewnione.

(Dokończenie ze str. 4-ej)

DZIENNIK SPORTOWY

Zjednoczone przegrało z PTC 0:1

Spotkanie Zjednoczonych z drużyną z Pabianic - PTC miało być meczem o zgóry przesądzonym wyniku na korzyść lidera rozgrywek o mistrzostwo Łodzi. Piłka jednak jest okrągła i los tak widocznie chciał, że pokiereszował Zjednoczonym dalszą perspektywę w rozgrywkach - z tym, że sprawa zdobyła mistrzostwa nie tylko przez Zjednoczonych, ale i przez ŁKS jak również przez kolejarzy staję się otwarta.

tytułu mistrzowskiego - jednak będzie mogła odegrać niemal zasadniczą rolę.

LKS - TUR 8:1

Mecz o mistrzostwo Łodzi między LKS a TUR zakończył się zdecydowanym zwycięstwem LKS 8:1 (2:0). Bramki dla LKS zdobyli: Baran - 3, Łacz - 3, Włodarczyk i Hohendorf po jednej. Dla ambitnie walczącej drużyny TUR bramkę z karnego zdobył Kraszewski. Sędziował D. Walczak. Publiczności 1.500.

Kolejarze Lechi 5:2 (4:1)

Mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu między ZZK a Lechią z Tomaszowa zakończył się zwycięstwem kolejarzy 5:2 (4:1). Poziom gry niski. Gra mało ciekawa. W drużynie kolejarzy grał zawieszony Koczewski, któremu postanowiono zawiesić na razie wyrok kary do ponownego rozpatrzenia sprawy. Bramki dla ZZK zdobyli Koczewski 2, Kowalski 2 i Lewandowski 1. Sędziował Przygoński. Publiczności mało - z powodu złej pogody.

Zjednoczeni mecz z PTC przegrali 0:1. Do przerwy ustalony był wynik remisowy 0:0, ale po zmianie stron pabianianie zdobywają przewagę w polu i przez Grabakiego zdobywają zwycięską bramkę. W drużynie PTC doskonale grał bramkarz Adam Kiewicz. Zjednoczeni mieli zły dzień. Grali niżej swego przeciętnego poziomu. Te dwa stracone punkty mogą ich kosztować stratę tytułu mistrzowskiego. Sędziował nie najlepiej Janczyk. Publiczności około 4 tysięcy. Czekają teraz nas dwa mecze LKS z PTC. Jak widzimy, drużyna z Pabianic - chociaż sama nie zdobędzie

Lekarze

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer...

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych...

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerki ul. Legionów Nr 9...

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41...

Dr med. CIESNOWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła...

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne...

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych...

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu...

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa - przyjmuje 8-10 i 4-6...

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy, specjalista chorób uszu, nosa i gardła...

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35...

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5...

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych...

Dr STANISŁAW BIBERGAL, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska Nr 134...

Dr JERZY SURKONT choroby kobiece i akuszerka, Piotrkowska 109...

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3-6...

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria, Obecnie Łódź Sienkiewicza 51...

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych...

Dentyści

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej...

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu...

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11-2 i 4-6...

Akuszerki

Akuszerka WOJTASIEWICZ, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego...

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

WYTWÓRNIA trykotaży poleca wykwintne kostiumy kąpielowe...

PERFUMERYJNE flakony, słoiki na kremy, Kobałt, Szkło mleczne i białe...

NACZYNIYA kuchenne, wiadra ocynkowane, patelnie, noże, łyżki...

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły, kupno - sprzedaż „Fototechnika”...

KSIĘGARNIA „CZYTELNIKA” Nr 1 Piotrkowska 147...

ZAKŁAD stolarsko-tapicerski W. Łuczak, Zamenhofa 2, Wyprzedaż szafek...

SZTANDARY, emblematy kościelne itp wykonuje „Pracownia Haftów Artystycznych”...

MASZYNY do pisania, liczenia, księgowania, maszyny do szycia „damskie”...

IGŁY póżcosznicze, dziewiarskie, części zapasowe, formy elektryczne...

WARSZAWSKA Wytwórnia Cukrów, H. Polit Pawłowski i S-ka, Piłsudskiego 32...

DOM MEBLOWY „BUDOWA” - Łódź Piotrkowska 154, tel. 117-15...

TRZYWALCÓWKĘ cukiernicza stalową 180x80 mm sprzedam...

SPRZEDAM kilkadziesiąt ram rowerowych z widelkami...

SAMOCHÓD 3-4 tony, trójkółowiec, marki Goliath na zachodzie...

TWARÓG świeży wyborowy tani dla stołówek, restauracji...

SPRZEDAM łożka polowe, przyjmuję wszelkie zamówienia tapicerskie...

KORKOWE kliny (koturny) dodatki szewskie, Pomorska 14...

TAPCZAN higieniczny, dywan oraz łódówkę sprzedam...

KUPIE walce szerokości od 20 cm do walcowania blachy...

TRANSMISJE sprzedam 50 mm średnicy z łożyskami kompletnie...

MEBLE, sypialnia jasna do sprzedania, Krasickiego 3 przy Rzgowskiej...

DZIEWIARSKA maszynę kupię, Telefon 145-09 w godz. 1-3...

Zaofiarowanie pracy

EKSPEDIENTKA wykwalifikowana oraz rytmowane krótkoźródło potrzebne natychmiast...

POTRZEBNE od zaraz zdolne panny do szycia, dobrze płatne...

UCZCIWA lepszą dziewczynę do dzieci i pomocy przyjmę, warunki dobre...

SEKRETARKI osobistej, młodej, reprezentacyjnej poszukuje dyrektor fabryki...

GOŃCA przyjmie od zaraz Spółdzielnią „Włókno”, Łódź, Piotrkowska 73...

MONTERZY, pomocnicy na centralne ogrzewanie ze znajomością spawania...

SZLIFIARZE potrzebni do robót nielkowych, zgłaszać się Łódź, Lipowa 54...

Ciasno - c Tomku w własnym domu. Ze trudności mieszkaniowe dobrze mu wiadomo, stuknął się pan Tomek w głowę: wybudował domek. Domek ładny, domek własny (za pieniądze swoje), ale z wadą: - bardzo ciasny, zbyt ciasny - na dwoje. Toteż żona, tłusta dama krzyczy: Wyjdźże, Tomku, teraz moja kolej, ja mam chęć posiedzieć w domku.

PANIENKI do mycia głów potrzebne. Zgłaszać się firma „Witold” - Piotrkowska 56 w podwórzu...

REPATRIANTKA, kulturalna, o wybitnych zaletach charakteru, samotna, która chciałaby chętnie współdziałać w pracach domowych...

ZAKŁADY Firmy Weigt pod zarządem państwowym Łódź, ul. Senatorska 7/9...

FACHOWEGO kierownika sklepu rozdzielnego poszukują Zakłady St. Weigt...

POWAŻNA S-ka Importowo-Exportowa poszukuje pracowników obywateli z buchalterią i biurowością...

POSZUKUJEMY biegłej maszynistki, zgłoszenia osobiste, ul. Piotrkowska 96 „Czytelnik”...

NIANI do dziecka poszukuję, Zachodnia 3 m. 10...

URZĄD Wojewódzki Łódzki, Łódź, ul. Ogrodowa 15, przyjmie 3 biegłe maszynistki...

POWAŻNE przedsiębiorstwo Państwowe poszukuje na kierownicze stanowisko samodzielniego buchaltera...

GOSPODIA do lat 40, inteligentna potrzebna do prowadzenia małego gospodarstwa...

POTRZEBNA zdolna podreżna do spodniarza zaryz. Piotrkowska 176-12...

SPÓŁDZIELNIA „Włókno”, Piotrkowska 73, przyjmie natychmiast księgową...

FIRMA budowlano-handlowa poszukuje placu na materiały, możliwe przy bocznicy...

ZAMIENIE dwa pokoje pełny komfort (pokój sypialniowy) na także pięciopokojowe w śródmieściu...

ODSTĄPIE sklep z urządzeniem, wiadomość Śródmiejska 47...

DAM UTRZYMANIE za pokój młokrepujący z wygodami w śródmieściu, wiadomość Pomorska 14...

POSZUKUJE mieszkania 3-4-pokojowego w okolicy Piotrkowskiej od Przejazdu do Cegielnianej...

SKRADZONO dowód osobisty na nazwisko Woźnicki Stefan, zam. wieś Bazy, gm. Bogusławice...

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, prawo jazdy, zaświadczenia na medal na nazwisko Wanda Antoni, zam. Sroek, ul. Stawna 6...

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną w Piotrkowie na nazwisko Fisiak Jan zam. Rozprza, pow. Piotrków...

UNIEWAŻNIAM trzy weksle po tysiąc złotych na nazwisko Barański Franciszek, Barańska Zofia, zam. Piotrków, ul. Nawa 106...

ZAGUBIONO dowód osobisty na Chojnach w Łodzi, na nazwisko Felicia Franc, zam. Piotrków, ul. Polna Nr 19...

SKRADZONO w Łodzi: zł 2.500, - legitymację służbową 113 Ministerstwa Oświaty, leg. Związku Więźniów Politycznych na nazwisko: Regina Kulewicz, oraz cztery arkusiki papieru podpisane in blanco przez Marię Kondratowicz...

ZAGUBIONO palcówkę na nazwisko Hübnera Zdzisława, Południowa 15 m. 6...

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, kartę rejestracyjną RKU-Łódź na nazwisko Mackiewicza Józefa, zam. Zgierska 38...

ZAGUBIONO dowód osob. wydany przez Sąd Okręg. w Olsztynie, umowę dzierżawną restauracji na nazwisko B. Sioła, zam. Abramowskiego 5, m. 3...

WYBOROWE masło, twaróg, jaja, miód, mleko. SERA - produkcja spółdzielni mleczarskich poleca „SPOLEM” - Oddział Mleczarsko-Jajczarski w Łodzi. FILIE: Piotrkowska 13, Piotrkowska 141, Piotrkowska 294, Rzgowska 67

ZGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Zygmunta Sulikowskiego, zam. Łódź, Brukowa 9: kartę rejestracyjną RKU, zaświadczenie tożsamości...

ZGUBIONO legitymację tramwajową, wydaną przez PPT na nazwisko Antczaka Henryka, zam. Piekarska 15, m. 7...

ZGUBIONO legitymację tramwajową na miesiace nieparzyste, wydaną Wł. Wasowskiemu, Nawrot 85. Znalazcę uprasza się o zwrot...

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną Nr 105384/I, II, legitymację członkowską Bratniej Pomocy U. Ł. Nr L. 107-467...

SKRADZIONO palcówkę na nazwisko Eugenii Wesolowskiej, Zgierska nr 43, m. 45...

PLISOWANIE solejki i zwykłe oraz dekaturyzowanie, Południowa 23, parter...

KAPLICA Wacław ur. 27.7. 1921 r. z Barczewa, pow. Sieradz, proszony jest o odebranie swoich dokumentów...

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą i metrykę urodzenia na nazwisko Kokoszko Daniela, ur. 24.4. 1926 r. w Międzyzlesiu...

SPÓŁDZIELNIA Gospodarza „Włókno”, Piotrkowska 73. UWAGA! - członkowie!! Nadeszła przędza, wpłacać do Kasy Spółdzielni...

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI Rada Wojewódzka w Łodzi prosi wszystkich posiadaczy rasowych psów myśliwskich na terenie Województwa Łódzkiego...

Hurt „SPÓLNOTA” Łódź, Traugotta 4 - Piotrkowska 43 MEBLE. Polecamy meble: sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie i urządzenia biurowe...

KOMUNIKAT Zarząd Wojewódzkiego Związku Cechów Rzemiosł Spożywczych w Łodzi podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 27 maja rb. o godzinie 7 wieczorem punktualnie...

Zarząd Wojewódzkiego Związku Cechów Rzemiosł Spożywczych w Łodzi podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 27 maja rb. o godzinie 7 wieczorem punktualnie...

Ze względu na wiatkowaną ważność spraw, obecność Kolegów w poszczególnych Cechach obowiązkowa. Przewodniczący Związku K. Pawłowski

Redaktor naczelny Anatol Mikulko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-012039

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja Zgłoszenia: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. - Ceny ogłoszeń: Drobnie: za wyraz pełnoty poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr spłaty poza tekstem - 20. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 proc. drożej.

Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567. Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” redakcji nie zwraca

Redakcja Zgłoszenia: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. - Ceny ogłoszeń: Drobnie: za wyraz pełnoty poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr spłaty poza tekstem - 20. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 proc. drożej.

Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567. Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” redakcji nie zwraca

Redakcja Zgłoszenia: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. - Ceny ogłoszeń: Drobnie: za wyraz pełnoty poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr spłaty poza tekstem - 20. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 proc. drożej.

Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567. Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” redakcji nie zwraca

Redakcja Zgłoszenia: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. - Ceny ogłoszeń: Drobnie: za wyraz pełnoty poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr spłaty poza tekstem - 20. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 proc. drożej.

Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567. Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” redakcji nie zwraca